

TRIDUUM

PASCHALNE

WIELKI PIĄTEK

Liturgia Męki Pańskiej

Ref.: Ojcze w Twe ręce
składam ducha mego.

Aklamacja: Chwała
Tobie, Królu wieków.

K.: Oto drzewo Krzyża,
na którym zawisło
Zbawienie świata.

W.: Pójdźmy z pokłonem.

1. Krzyżu święty, nade
wszystko * drzewo
przenajszlachetniejsze! *
W żadnym lesie takie nie
jest, * jedno na którym sam
Bóg jest.

Słodkie drzewo, słodkie
gwoździe, * rozkoszny
owoc nosiło.

2. Skłóń gałązki, drzewo
święte, * ulżyj członkom
tak rozpiętym, * odmień
teraz ona srogość, *
któraś miało z urodzenia,

spuść lekkuchno

i cichuchno * ciało Króla

niebieskiego.

3. Tyś samo było dostojne
nosić światowe zbawienie,
* przez Ciebie przewóz jest
naprawion * światu, który
był zagubion

który święta Krew
polała, * co z Baranka
wypływała.

4. W jasełkach leżąc gdy
płakał, * już tam był
wszystko oglądał, * iż tak
haniebnie umrzeć miał, *
gdy wszystkim świat odkupić
chciał. *

W on czas między
zwierzętami, * a teraz
między łotrami.

5. Nieślychanać to jest
dobroć * za kogo na
krzyżu umrzeć; * któż to
może dzisiaj zdziałać, *
za kogo swoją duszę dać?

Sam to Pan Jezus
wykonał, * bo nas
wiernie umiłował.

6. Nędzne by to serce było,
* co by dziś nie zapłakało, *
widząc Stworzyciela swego
* na krzyżu zawieszzonego,
* na słońcu upieczzonego *

Baranka wielkanocnego.

7. Maryja Matka patrzyła *
na członki, co powijająca, *
powijając całowała, * z tego
wielką radość miała. * Teraz
je widzi szerniałe, * żyły,
stawy w Nim porwane.

8. Nie był taki, ani będzie
* żadnemu smutek na
świecie, * jaki czysta
Panna miała * w on czas,
kiedy narzekała:

„nędzna ja sierota
dzisiaj, * do kogoż ja się
skłonić mam?

9. Jednego Synaczka
miała, * com Go z nieba
być poznała, * i Tegom
już postradała, * jednom
sama się została.

Ciężki ból cierpi me
serce, * od żalu mi się
rozpaść chce.

10. W radościm Go
porodziła, * smutku
żadnegom nie miała, *
a teraz wszystkie boleści, *
dręczą mnie dziś bez
litości.

Obymże ja to mogła
mieć, *żebym mogła
teraz umrzeć.”

1. Płaczcie, Anieli, płaczcie,
duchy święte, * radość wam
dzisiaj i wesele wzięte. *

Płaczcie przy śmierci, płaczcie
przy pogrzebie, * Króla
waszego i Boga na niebie.

2. Płacz, jasne słońce, płacz,
koło miesięczne; * zalejcie,
gwiazdy, światła swoje
wdzięczne; * płaczcie, promienie
z nieba wywieszzone, * wasze
przedniejsze światło zagaszone.

3. Płaczcie, obłoki, płaczcie,
chmury dżdżyste, * łzy zamiast
rosy wylejcie rześiste; Pan już
nie żyje, co rękami swymi, *
was porozpinał nad okręgiem
ziemi.

4. Płacz, i ty, ziemi, którą
człowiekowi * Bóg oddał
w darze, jak swemu Synowi;
Ten, który niegdyś powstał
z mułu twego, * dziś ukrzyżował
Stworzyciela swego.

5. Płaczcie, pagórki, góry
i doliny, * płaczcie,
zwierzęta, ptaki i rośliny;
zapłóńcie wstydem, zalejcie
się łzami, * bo król wasz
zabił Króla nad królami.

6. A na ostatek zapłacisz, ty,
człowiecze; * to przez twoje
zbrodnie Krew z Chrystusa
ciecze; dla ciebie umarł Syn
Boga jedyny, * by cię wybawić
z grzechów twoich winy.

1. Króla wznoszą się
znamiona, tajemnica
Krzyża błyska: * na nim
życie śmiercią kona, lecz
z tej śmierci życie tryska.

2. Poranione ostrzem
srogim włóczy, co Mu
bok przeszyswa: * aby nas
pojednać z Bogiem, Krwią
i wodą hojnie spływa.

3. Już się spełnia wieczne
słowo pieśni, co ją Dawid
śpiewa. * Głośną na
świat cały mową: oto
Bóg królował z drzewa.

4. Drzewo piękne
i świetlane, zdobne w cną
purpurę Króla, *
z dostojnego pnia wybrane,
święte członki niech otula.

5. O szczęśliwe, bo
ramiony dzierżąc, waży
Boskie Ciało, * okup
świata zawieszony i łup
piekła odebrano.

6. Krzyżu, bądźże
pozdrawiony, o nadziejo Ty
jedyna! * Dobrym łaski
pomnóż plony, z grzesznych
niech się zmyje wina.

7. Trójco, źródłem coś
żywota, Ciebie świat niech
sławi cały; * przez Krzyż
święty otwórz wrota do
zwycięstwa i do chwały.

1. Krzyżu Chrystusa,
bądźże pochwalony, * na
wieczne czasy bądźże
pozdrawiony! * Gdzie Bóg,
król świata całego *
dokonał życia swojego.

2. Krzyżu Chrystusa bądźże
pochwалony, * na wieczne
czasy bądźże pozdrowiony!

* Ta sama Krew Cię
skropiła, * która nas
z grzechów obmyła.

3. Krzyżu Chrystusa, bądźże
pochwalony, * na wieczne
czasy bądźże pozdrowiony!
* Z Ciebie moc płynie
i męstwo, * w Tobie jest
nasze zwycięstwo.

4. Krzyżu zbawienny,
drzewo poświęcone, * krwią
przenajświętszą Baranka
skropione, * że tam
Zbawiciel na tobie * umarł
i poświęcił ciębie.

5. Krzyżu chwalebny, łożę
Chrystusowe, * na sobie
niosąc zbawienie światowe,
* na tobie Jezus spoczywał,
* gdy w gorzkich mękach
umierał.

6. Krzyżu, na którym
panieńskie rodzenie *
od Matki bierze smutne
rozłączenie; * z ran wylewa
krwi strumienie, * na
grzechów naszych zgładzenie.

7. Krzyżu, którym się my
wierni szczyrimy, * tym
znakiem wszyscy Święci są
znaczeni, * tym znakiem
siebie zdobimy, * gdy krzyż
na czole robimy.

8. W tym znaku pewni
zbawienia będziemy * tym
znakiem czarty odpędzać
możemy; * krzyż święty
wszystko zwojuje, * precz
wszystko złe ustępuje.

9. Drzewo żywota wśród
raju stojące, * rozkoszny
owoc świata przynoszące,
* tyś na górze Kalwaryi *
nosiło owoc Maryi.

10. Na wieczne czasy i przez
miliony, * krzyżu
Chrystusa, bądźże
pochwalony! * Tyś jest znak
tryumfujący, * radość
wiernym przynoszący.

11. O Trójco Święta, Boże
nieskończony! * Daj nam
posiłek, ratuj lud strapiony;
* przez znamię Krzyża
świętego * wyrwij nas od
wszego złego.

1. *Zawitaj ukrzyżowany,* *
Jezu Chryste, przez Twe
rany; * Królu na niebie,
prosimy Ciebie, * ratuj
nas w każdej potrzebie.

2. Zawitaj ukrzyżowany,
* całujem Twe święte
rany, * przebite ręce, nogi
w Twej męce, * miejcież
nas w swojej opiece.

3. Zawitaj, ukrzyżowany, *
biczmi srodze skatowany,
* zorane boki, krwawe
potoki, * wynieścież nas
nad obłoki.

4. Zawitaj, ukrzyżowany,
* cierniem ukoronowany,
* w takiej koronie, zbolałe
skronie, * miejcież nas
w swojej obronie.

5. Zawitaj, ukrzyżowany, *
wprzód pod krzyżem
zmocowany, * rano
w ramieniu, z niej Krwi
strumieniu, * podźwignij
nas ku zbawieniu.

6. Zawitaj, ukrzyżowany, *
na twarzy zbity, zepłwany,
* o święte lice, łez, krwi
krynice, * zwróćcież na
nas swe źrenice.

7. Zawitaj, ukrzyżowany, *
na sercu włócznią stargany.

* Piersi, wnętrzości pełne
gorzkości, * miejcież nas
w swojej litości.

8. Zawitaj, ukrzyżowany, *
na duszy srodze stroskany,
* smutki i zale, w sercu
upale, * wynieścież nas ku
swej chwale.

9. Zawitaj, ukrzyżowany, *
w ubóstwie sponiewierany,
* we czci i chwale,
zniszczony wcale, * zbaw
nas na Twym trybunale.

10. Zawitaj, ukrzyżowany,
* niewinnie zamordowany,
* bądź, konający, na nas
pomnający, * raj łotrowi
darujący.

11. Przez Twoje gorzkie
skonanie * litościwy bądź
nam, Panie, * w ostatnim
zgonie, miej nas w obronie,
* na prawej postaw nas
stronie.

12. O Jezuu, miłości moja, *
do Twego wzdycham
pokoja; * za grzechy płacze,
sercem Cię racze, *
Krzyżem Twoim głowę
znacze. Amen.

1. Ludu mój ludu, cóżem ci
uczynił? * W czymem zasmucił,
albo w czym zawinił? * Jam cię
wyzwolił z mocy faraona, * a
tyś przyrządził krzyż na me
ramiona.

Święty Boże, święty
Mocny, * święty,
Nieśmiertelny, * zmiłuj
się nad nami.

2. Ludu mój, ludu, cóżem ci
uczynił? * W czymem zasmucił,
albo w czym zawinił? * Jam cię
wprowadził w kraj miodem
płynący, * tyś mi zgotowała
śmierci znak hańbiący.

Święty Boże, święty
Mocny, * święty,
Nieśmiertelny, * zmiłuj
się nad nami.

3. Ludu mój, ludu, cóżem ci
uczynił? * W czymem zasmucił,
albo w czym zawinił? * Jam
ciebie szczepił, winnico
wybrana, * a tyś mnie octem
poił, swego Pana.

Święty Boże, święty
Mocny, * święty,
Nieśmiertelny, * zmiłuj
się nad nami.

4. Ludu mój, ludu, cóżem ci
uczynił? * W czymem zasmucił,
albo w czym zawinił? * Jam dla
cię spuszczał na Egipt karanie,
* a tyś mnie wydał na
ubiczowanie.

Od powietrza, głodu,
ognia i wojny, * wybaw
nas, Panie!

5. Ludu mój, ludu, cóżem ci
uczynił? * W czymem zasmucił,
albo w czym zawinił? * Jam
faraona dał w odmęt bałwanów,
* a tyś mnie wydał księżętom
kapłanów.

Od powietrza, głodu,
ognia i wojny, * wybaw
nas, Panie!

6. Ludu mój, ludu, cóżem ci
uczynił? * W czymem zasmucił,
albo w czym zawinił? *

Morzem otworzył, byś szedł
suchą nogą, * a tyś Mi włącznie
bok otworzył srogą.

Od powietrza, głodu,
ognia i wojny, * wybaw
nas, Panie!

7. Ludu mój, ludu, cóżem ci
uczynił? * W czymem zasmucił,
albo w czym zawinił? * Jam ci
był wodzem w kolumnie
obłoku, * tyś Mnie wiódł
słuchać Piłata wyroku.

Od nagłej i
niespodziewanej śmierci,
* zachowaj nas, Panie!

8. Ludu mój, ludu, cóżem ci uczynił? * W czymem zasmucił, albo w czym zawinił? * Jam cię karmił manny rozkoszami, * tyś Mi odpłacił policzkowaniami.

Od nagłej i
niespodziewanej śmierci,
* zachowaj nas, Panie!

9. Ludu mój, ludu, cóżem ci
uczynił? * W czymem
zasmucił, albo w czym
zawinił? * Jam ci ze skały
dobył wodę zdrową, * a tyś
Mnie poił goryczą żółciową.

Od nagłej i
niespodziewanej śmierci,
* zachowaj nas, Panie!

10. Ludu mój, ludu, cóżem ci uczynił? * W czymem zasmucił, albo w czym zawinił? * Jam dał, że zbici Kanaan królowie, * a ty zaś trzcinaą biłeś Mnie po głowie.

My grzeszni Ciebie,
Boga prosimy: *
wysłuchaj nas, Panie!

11. Ludu mój, ludu, cóżem ci
uczynił? * W czymem zasmucił,
albo w czym zawinił? * Jam ci
dał berło Judzie powierzone, * a
tyś Mi wtłoczył cierniową
koronę.

My grzeszni Ciebie,
Boga prosimy: *
wysłuchaj nas, Panie!

12. Ludu mój, ludu, cóżem ci
uczynił? * W czymem zasmucił,
albo w czym zawinił? * Jam cię
wywyższył między narodami, *
tyś mnie na krzyżu podwyższył
z łotrami.

My grzeszni Ciebie,
Boga prosimy: *
wysłuchaj nas, Panie!

1. Jezus Chryste, Panie miły,

* Baranku bardzo

cierpliwym! * Wzniosłeś,

wzniosłeś na krzyż ręce

swoje, * gładząc, gładząc

nieprawości moje.

2. Płacz Go, człowiecze
mizerny, * patrząc jak jest
miłosierny; * Jezus, Jezus
na krzyżu umiera, * słońce,
słońce jasność swą zawiera.

3. Pan wyrzekł ostatecznie
słowa, * zwiśla Mu na
piersi głowa; * Matka,
Matka pod Nim frasobliwa,
* stoi, stoi z żalu ledwie
żywa.

4. Zastłona się potargwała, *
ziemia rwie się, ryczy skała;
* setnik, setnik woła: Syn to
Boży! * Tłuszcza, tłuszcza,
wierząc w proch się korzy.

5. Na koniec Mu bok
przebito, * krew płynie
z wodą obfity; * żal nasz,
żal nasz dziś wyznajem
łzami: * Jezus, Jezus, zmiłuj
się nad nami!

1. O Krwi najdroższa,
o Krwi odkupienia, * napoju
życia z nieba dla nas dany, *
o zdroju łaski, o ceno
zbawienia, * Ty grzechowe
leczysz rany.

2. Tyś w Jezusowym
kielichu zamknięta, abyś nas
wszystkich życiem
napawała, * abyś dla świata,
Krwi Boska prześwieta *
miłosierdzie wybłagała.

3. O Krwi najdroższa, przez
Serce przeczyste, * gdzie
Twoje źródło miałaś na tej
ziemi? * Cześć Tobie
niesiem, dzięki wiekuiste *
z aniołami, ze świętymi.

1. Wisi na krzyżu, Pan
Stwórca nieba, * płakać za
grzechy, człowiecze trzeba.
* Ach, ach, na krzyżu
umiera, * Jezus oczy Swe
zawiera!

2. Najświętsze członki,
i wszystko ciało, * okrutnie
zbite na krzyżu wisiało. *
Ach, ach, dla ciebie,
człowiecze * z boku Krew
Jezusa ciecze.

3. Ostrą koroną skronie
zranione, * język zapiekły
i usta spragnione. * Ach,
ach, dla mojej swawoli *
Jezus umiera i boli.

4. Woła i kona, łzy z oczu
leje, * pod krzyżem Matka
bolesna truchleje. * Ach,
ach, sprośne złości moje,
* sprawiły te niepokoje.

5. Więc się poprawię, Ty
łaski dodaj, * życia
świętego dobry sposób
podaj. * Ach, ach, tu kres
złości moich, * przy nogach
przybitych Twoich.

1. Odszedł Pasterz od
nas, * zdroje wody
żywej; * Zbawca, źródło
łaski, * miłości
prawdziwej. *

Odszedł Pasterz nasz, co
ukochał lud. O Jezusie,
dzięki Ci, * za Twój
męski trud.

2. Gdy na krzyżu konał,
* słońce się zaćmiło, *
ziemia się zatrzęsa, *
wszystko się spełniło.

Odszedł Pasterz nasz, co
ukochoał lud. O Jezusie,
dzięki Ci, * za Twój
męski trud.

3. Ten, co pierwszych
z ludzi * złowił w swoje
sidła, * sam już
w więzach leży, * opadły
mu skrzydła.

Odszedł Pasterz nasz, co
ukochoał lud. O Jezusie,
dzięki Ci, * za Twój
męski trud.

4. Oto Boski Zbawca *
zamki śmierci skruszył,
* zburzył straszne
odrzwia, * duszom życie
zwrócił.

Odszedł Pasterz nasz, co
ukochoał lud. O Jezusie,
dzięki Ci, * za Twój
męski trud.

5. Zmiażdżył władzę
czarta * mocą Bóstwa
swego * i ujarzmił pychę
* wroga piekielnego.

Odszedł Pasterz nasz, co
ukochoał lud. O Jezusie,
dzięki Ci, * za Twój
męski trud.

